Rok IX Nr. 202

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . .	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach .	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem .	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . .	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem .	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Stefana
Wtorek: Szymona Słupnika

CHOJNICE, wtorek dnia 3. września 1929 r.

Słońca wschód 5.13 zachód 18.45
Księżyca wschód 3.04 zach. 18.55

Co myślą i mówią niemcy o Gdyni

Rozwój Gdyni imponuje każdemu, kto widział ten tętniący pracą tysięcy ludzi port i rozbudowujące się w amerykańskiem tempie miasto tam, gdzie przed niewielu laty były tylko szczere piaski nadmorskie i licha wioska rybacka.

Niemcy spoglądają na rozwój Gdyni z zawiścią i niepokojem, widząc w niej niebezpiecznego konkurenta dla swych portów na Bałtyku. Stanowisko i opinję szerszych kół w Niemczech o znaczeniu Gdyni odbija bardzo wymownie znamienny artykuł wberlińskiem piśmie „General - Anzeiger“ p.t. „Das andere Polen“ (Druga Polska)

Oto jak określa pismo niemieckie rozbudowę Gdyni:

„Druga Polska posiada amerpkańskie tempo rozwojowe, świadomą celu energję i ustawiczny brak sił roboczych.

Ta druga Polska — to Gdynia — miecz polskiej słowiańszczyzny jak ją nazywają polskie pisma. Dla Gdyni wszystko stoi do dyspozycji, czego pozostałej Polsce brakuje: konsekwetna wola pieniądze i dzielność. Na miejscu wktórem przed czterema lata uboga wieś rybacka chowała się w wędrownych wydmach piaszczystych, ciągną się dzisiaj tory kolejowe dworca przetokowego, rosną potężne ciosowe mola i bulwar portowy skrzypią i dymią pogłębiarki, toczą się nieskończone pociągi zmaterjałami budowlanemi i węglem, powstają gmachy urzędowe i hotele, wyje huczy i krzyczy praca tysiącem głosów — przez cały dzień i całą noc. Oczywiście w tym piasku wędrownym „innej“ Polski wszystko jest jeszcze trochę chaotyczne.

Ale tworzy się tam kawałek Ameryki na europej. podłożu“ w tempie, niespotykanym w całej wschodniej Europie. „Parcie do morza Bałtyckiego“ stało się w Polsce największą polityczną siłą popędową. Tylko silniejszy militarny nacisk mógłby dzisiaj zmusić do zrzeczenia się Gdyni i pretensji do państwa morskiego (Seegeltung.)

Tuż zabiałym w szczególnym stylu zbudowanym dworcem rozpoczyna się ten dziwny obraz powstającego z niczego miasta. Niebrukowane ulice ciągną się przez miasto pozornie nieregularnie. Obok wielkich nowożytnych budowli ze szkła i stali stoją stare chaty rybackie, nawpół rozwalone, z dachem pokrytym sitowiem. Starostwo, poczta, filja Banku Polskiego, oraz budowle władz portowych są ukończone i częściowo zamieszkałe.

Na połnoc od miasta ciągną się: dworzec przeładunkowy i przetokowy, pola przemysłowe, na których wyrastają budowle fabryczne, jak grzyby po deszczu, oraz port przemysłowy. Na stronie wschodniej ciągną się: port handlowy, basen węglowy, port rybacki oraz kąpiele morskie. Z tej strony portu przemysłowego leży w otoczeniu potężnych murów zatoki — port wojenny z najsilniejszą polską stacją radjo-telegraficzną i dużemi gmachami koszarowemi dla wielu pułków.

Dzień i noc pracują olbrzymie pogłębiarki, ryjąc ustawicznie; każdy metr kwadratowy jest z trudem wydzierany lądowi. Buduje się olbrzymie mury, mające zapobiec procesowi zamulania piaskiem. Tuż nad zatoką powstają składnice państwowe oraz szopy wielkiego koncernu przemysłowego na Śląsku, jak również przemysłu bielskiego. W tym rejonie znajduje się w modnych barwach utrzymana łuszczarnia ryżu, mająca za zadanie uniezależnienie importu ryżu do Polski od portów w Szczecinie i Hamburgu. W głębi lądu pracują miernicy; tutaj jest wymierzony każdy centymetr i rozdzielony między wielkie firmy importowe w Warszawie, Poznaniu i Lwowie, czekające niecierpliwie na zezwolenie budowania ażeby nie spóźnić się w wielkim wyścigu do morza. Dziesięć lat minęło od czasu w którym polscy ułani wpędzili swoje konie w nurty morza Bałtyckiego i w fale morskie zanurzyli lance z chorągiewkami, a nad nieskończonem wybrzeżem zabrzmiał donośny okrzyk radosny słowian: „Odzyskaliśmy dostęp do morza“. W Niemczech natomiast uśmiechano się z nadzieją nieprzezwyciężonego optymizmu na rychły koniec polskiego panowania. Optymizm ten zawiódł Dziś Gdynia stała się twierdzą polskości. Dziś fale morza Bałtyckiego przerzynają polskie okręty, nosząc narufach białego orła na czerwonem polu.

Dziś Gdynia stała się symbolem osiągnięcia potęgi mocarstwowej Polski. Na to wszystko musimy zapatrywać się jasno i trzeźwo. W dziedzinie wojskowej i gospodarczej Gdynia ma stać się współzawodniczką Niemiec na wschodzie. Powstanie portu w Gdyni nie zostało wywołane koniecznością gospodarczą, a jedynie względami politycznymi. Musimy sobie jasno uprzytomnić, co zamierza uczynić Polska z Gdynią i stosowniedo tego winniśmy postępować. Dziedzictwo Hansy i niemieckiego Zakonu Krzyżackiego nie może być dla Niemiec na zawsze zgubione“.

Powyższy artykuł zdradza aż nazbyt jasno nietylko obawy, które wzbudza rozwój Gdyni w Niemczech, ale i zamierzenia, których celem ma być przeciwdziałanie pędowi Polski do wolnego morza.

Walki w Palestynie wciąż trwają

Arabowie dążą do stworzenia jednolitego państwa arabskiego. — Do Palestyny wkroczyły oddziały arabów syryjskich

Kilka większych oddziałów arabskich przekroczyło granicę Palestyny od strony Syrji.

Wiedeń, 1. 9. Dzienniki donoszą z Bejrutu, że niepokoje w Palestynie doprowadziły do zespolenia się nacjonalistycznych kół **w sprawie stworzenia jednolitego państwa arabskiego pod panowaniem Ibn-Sauda.**

Wiedeń, 1. 9. Według doniesień dzienników z Jerozolimy, policja tamtejsza poczyn'ła poszukiwania za bronią we wszystkich wsiach okolicznych. Obok miejscowości Liftach doszło do walki pomiędzy żołnierzami angielskiemi i Arabami w przebiegu której zabito kilku Arabów.

Wczoraj w mieście Safed Arabowie podpalili tereny naftowe Anglo-Schel-Comp. Dotychczas znaleziono **10 żydów zabitych i około 60 rannych.**

Londyn, 1. 9.

Z Jerozolimy donoszą, że położone pod Jerozolimą żydowskie osady **Moza i Hulde zostały doszczętnie zburzone.** Szereg kolonij żydowskich ewakuowano z rozkazu władz angielskich.

Nowe przedmieście Jerozolimy, Palpiot, oraz Beth-Heheten i 3 inne osady, również zostały ewakuowane z polecenia Wysokiego Komisarza.

Wiedeń, 1. 9. „United Press“ donosi z Jerozolimy, że wczoraj oddziały Arabów wpadły do 2 wsi, położonych w pobliżu miasta. Wojska angielskie rozpoczęły walkę, w przebiegu której **zabito 12 Arabów.**

Wiadomości z granicy Transjordanji brzmią niepokojąco W Danmaszku i Bejrucie przyszło do starć pomiędzy policją i Arabami.

Łatwo brać pieniądze ale ciężko oddać

Związki komunalne nie spłacające pożyczek

ściągają na siebie egzekucje

Stało się już utartym zwyczajem w Polsce że samorządy wiejskie i miejskie starają się zrzucić cały ciężar swych kłopotów finansowych na Państwo.

Banki państwowe stale są atakowane o pożyczki na różne cele. W miarę możności państwo spieszy z pomocą związkom komunalnym, dzieląc między nie sumy przeznaczone ina tego rodzaju pożyczki.

Zdawałoby się że ze swej strony związki komunalne rozumieją, iż powinny z przyjętych na sięzobowiązań wywiązywać się sumiennie i z dobrą wolą.

Tak niestety nie jest. Z chwilą, gdy wzięto pieniądze; nikt nie troszczy się o resztę, a terminy spłaty rat pożyczkowych i procentów od zaciągniętych pożyczek są bagatelizowane.

Wyrazem takiego lekceważenia jest fakt, że niektóre związki komunalne zaniedbują nawet wogóle preliminowania w budżetach zwyczajnych wydatków na spłatę długów. Tego rodzaju postępowanie jest ustawowo niedopuszczalne i ubliża publiczno - prawnemu charakterowi związków komunalnych,oraz podważa zaufanie do nich na rynku kredytowym.

To też minister spraw wewnętrznych wporozumieniu z ministrem skarbu, polecił wokólniku do wojewodów pouczyć związki komunalne, że takie postępowanie nie może być nadal tolerowane. Nadmieniając, że zaległości związków komunalnych z tytułu spłaty długów wobec jednego tylko Banku Gospodarstwa Krajowego wynoszą około 7 miljonów zł. w złocie p. minister zaznacza że lekceważenie obowiązków spowodować musi przymusową egzekucję zaległości, czego związki publiczno-prawne powinny stanowczo unikać.

Imię wielkiego wieszcza będzie przyświecało działalności

nowego stowarzyszenia polsko - węgierskiego.

Z inicjatywy p. Ferdynanda Leo Miklossy'a zasłużonego działacza na niwie zacieśnienia węzłów przyjaźni węgiersko - polskiej, powstaje w Budapeszcie nowe stowarzyszenie im. Mickiewicza, które ma być łącznikiem w pracy kulturalnej między obydwoma narodami.

Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa węgiersko-polskiego, które się odbyło pod przewodnictwem bar. Alberta Nyary po przemówieniach pp. inspektora szkolnego Szabada i profesora uniwersytetu Szadeczky'ego utworzona została komisja organizacyjna węgierskiego Towarzystwa im. Adama Mickiewicza, której prezesem wybrany został p. Juljusz Pekar, b. minister, literat przewodniczący Towarzystwa im. Petöffi'ego, wielkiego poety węgierskiego adjutanta gen. Bema.

Pensja premjera Anglji

Nie wszystkim jest zapewne wiadomem, że premjer Wielkiej Brytanji potężnego państwa,pobiera bardzo małą pensję. Wynosi ona bowiem tylko 5000 funtów rocznie z której po odciągnięciu podatków pozostaje zaledwie 3500 funtów. Suma ta nie wystarcza mu nawet na utrzymanie wielkiego domu na ulicy Downing Street 10.

Obecny premjer Mac Donald nie jest człowiekiem zamożnym, wskutek czego czynione są starania w celu podwyższenia pensji do minimum, a mianowicie do wysokości 15000 funtów.

Warto nadmienić że największą pensję posiada poseł Anglji w Waszyngtonie bo 18000 funt.

Zakończenie Konferencji Haskiej

odbyło się w sobotę. — Do jakich komisyj weszła Polska. Tajemniczość wy_n_ików konferencji

Haga, 31. 8.

Zamknięcie konferencji odbyło się dziś, o godzinie 1 m. 30.

Konferencja haska została zakończona tak, jak się zaczęła: w podziemiach tajnych intryg i targów. Państwa zapraszające wolały nie urządzać zebrania publicznego i nie odczytywać protokułów wobec przedstawicieli prasy i publiczności. Ostatnie posiedzenie jak i wszystkie poprzednie, odbyło się, przykryte czarnym całunem melancholji.

Konferencję zamknięto bez podpisywania jakichkolwiek aktów, tylko prezes Jasper i sekretarz Hankey zagwarantowali ścisłość ogólnego protokółu w formie, która będzie ostatecznie przedstawiona następnej konferencji przedstawicieli rządów.

Na dzisiejszem posiedzeniu finalnem kilkakrotnie zabierał głos delegat polski, p. Mrozowski który skutecznie bronił polskiego punktu widzenia prawie we wszystkich sprawach interesujących Polskę. Między innemi przeprowadził wniosek o ustanowieniu komisji prawniczejdla opracowania tekstów. Niezależnie od tego Polska weszła do trzech komisji: 1) mienia cedowanego, 2) działu 9-go planu Younga, dotyczącego pretensji zadawnionych, 3) do komisji prawniczej, gdzie będzie zasiadała w sprawach bezpośrednio ją obchodzących. Reszta komiji składa się z członków państw zapraszających.

Na wniosek ministra Stresemanna obrano Jaspara przewodniczącym konferencji przedstawicieli rządów. Na wniosek Snowdena zdecydowano, że Jaspar będzie stałym prezesem wszystkich następnych konferencji rządów.

Henderson wystosował dziś, z okazji święta urodzin królowej Wilhelmy telegram gratulacyjny i wyrażający wdzięczność za udzielenie konferencji gościnności.

Gdy delegaci rozjechali się, orkiestra holenderska odgrywała na podwórzu Bienehofu różne hymny narodowe.

Na tem zakończono konferencję haską.

Rezultaty konferencji haskiej

Luźne uwagi na temat tego, kto najwięcej w Hadze zyskał.

Stresemann wyjechał mając w kieszeni podpis Brianda, że ostatni żołnierz francuski opuści Nadrenję najpóźniej w czerwcu 1930 roku.

Stwierdzenie faktu tego powinno wystarczyć za bilans konferencji.

Kilka jednak innych wniosków nasuwa się pod pióro w chwili pożegnania z historycznym odtąd zamkiem Binnehofu. Żaden z nich nie nastręcza refleksji wesołych, raczej przeciwnie.

Tylko dwa państwa wywożą z Hagi poważne i realne zdobycze: Anglja i Niemcy.

Sukces angielski, pomimo wczorajszego oświadczenia Hendersona, ma przecież i odwrotną stronę medalu. Jeden z najbliższych współpracowników Stresemanna, zgromadziwszy dziennikarzy niemieckich, zdefinjował im bilans konferencji w następujących słowach:

Entente cordiale przestała istnieć. Jest to obok wyzwolenia terytorjum niemieckiego, jeden z najważniejszych rezultatów obrad haskich.

Bezpośredni sukces Stresemanna niemniej godzien uwagi. Uzyskał on przedterminową ewakuację zupełnie darmo gdyż przyjęty przez niego plan Younga jest także zwycięstwem Niemiec w porównaniu ze znacznie dla nich gorszym planem Dawesa, który również był zwycięstwem niemieckiem w porównaniu z układami londyńskiemi.

Lecz nie koniec na tem. Stresemann uzyskał ewakuację, bez ustanowienia w Nadrenji poważnej kontroli wojskowej, albowiem utworzona w Hadze tzw. komisja koncyljacyjna jest raczej fikcją już prawie powszechnie uznaną.

Na jeszcze jedną konkluzję konferencji haskiej należy zwrócić uwagę, mianowicie. że konferencja raczej pogłębia różnicę między narodami aljanckiemi, aniżeli je zatarła.

Z wielką melancholją wyjeżdżają z Hagi tzw. państwa „zaproszone“.

Ale na tem nie koniec. Bo co się stało z mobilizacją transzy bezwarunkowej planu Younga, która miała dać Francji kilkadziesiąt miljardów franków gotówką i ktora również miała uzależnić przedterminową ewakuację?

Otóż o tej ostatniej sprawie, jako warunku ewakuacji, od kilkudni w Hadze stało się nagle głucho tak, jakby ją tajemniczą ręką zaduszono.

W konkluzji Niemcom udało się uzyskać przedterminową ewakuację przy znacznem zredukowaniu długów odszkodowaniowych i minimum zobowiązań politycznych.

Delegacja polska, jak i inni, znalazła się w Hadze w położeniu trudnem, bo z konieczności biernem i wyczekującem.

Jak jednak świadczy ważne oświadczenie, udzielone korespondentowi „Kurjera Warszawskiego“ na dworcu przez odjeżdżającego ministra Zalekiego; jak świadczy wreszcie powodzenie wystąpień prezesa Mrozowskiego na forum komisji finansowej — Polska skorzystała z każdej okazji, których zresztą było niewiele aby przeprowadzić skuteczną obronę swoich interesów.

Ale bez wahania należy powiedzieć, że inauguracja poważnej współpracy finansowej Francji z Polską, uzyskanej w Hadze przez ministra Zaleskiego, jest dziełem, które można śmiało zapisać do najwięcej pozytywnych rezultatów konferencji haskiej.

Briand należycie ocenił w Hadze wartość moralną, polityczną i gospodarczą aljansu z Polską.

10 miljonów zł. zapłaciliśmy za lurę winną

Polska jost zbyt biedną aby robić takie „interesy“

Bilans naszego handlu z zagranicą wykazał w ubiegłym miesięcu poraz pierwszy od kwietnia 1927 roku, dodatnie saldo w wysokości zgórą 10 miljonów zł.

Mimo to nie możemy ani na chwilę słabnąć w wysiłkach zmierzających do trwałej równowagi, względnie aktywności bilansu. Nie powinniśmy zamykać oczuna szkodliwe dla naszego gospodarstwa społecznego pozycje.

Jedną z nich jest bezwątpienia import win zagranicznych, które jako artykuł czysto konsumcyjny, odgrywają w naszym bilansie tylko ujemną rolę. Chociaż produkcja wina owocowego i jagodowego w kraju wzrasta z roku na rok, to jednak import win gronowych utrzymuje się wciąż na wysokim poziomie. Dość powiedzieć że w r. ub. przywieźliśmy win z zagranicy na sumę aż 10 miljonów złotych! W roku bieżącym o ile można wnioskować z danych za pierwsze półrocze, import ten nie będzie niestety niższy. W okresie od 1 stycznia do 1 lipca br. sprowadziliśmy win zagranicznych i miodu do picia na sumę 5 milj. 610 tysięcy zł.

Gdybyż import ten znajdował wytłomaczenie w tem, że kupcom naszym chodzi o najlepsze, względnie o b. dobre gatunki win. Nic podobnego Główną pozycję tej sumy stanowi import win najtańszych gatunków tzw. lury. Znaczy to, że nie chodzi konsumentowi polskiemu w większości wypadków o wysokie jakościowo gatunki, nie stać go widocznie na nie, ale chce pić to, co ma markę zagraniczną. Gra tu decydujacą rolę głupia próżność polskiego konsumenta,któremu przy stoliku restauracyjnym imponuje etykieta zagraniczna.

Nic z tego że wino wstrętne, ale... zagraniczne Jest to nietylko bezmyślne, głupie i uwłaszczające z ogólnego punktu widzenia, ale szkodliwe dla interesów gospodarczych państwa. Na tego rodzaju „ambicję“ tak bardzo kosztowną bo obliczoną na 10 miljonów zł. nas nie stać. Nie zapominajmy że konjuktura gospodarcza znajduje się w stadjum :ofania się, że każdy grosz, wydany bezmyślnie zagranicę, przyśpiesza ten proces, a więc spada ciężarem na barki całego społeczeństwa!

Zatem precz z lurą zegraniczną!

Straszna katastrofa okrętowa

Zderzenie okrętów na wybrzeżu kalifornijskiem. — Zatonięcie parowca „San Juan“ — Wiele osób utonęło

Nowy Jork, 31. 8. Z Los Angelos donoszą: W dniu dzisiejszym na wybrzeżu kalifornijskiem w pobliżu Piguon Point wydarzyła się straszna katastrofa okrętowa.

Z powodu silnej mgły parowiec pasażerski „San Juan“ zderzył się z okrętem transportowym „Bobb“ i w kilka chwil potem zaczął tonąć. Na pokładzie „San Juan“ znajdowało się wraz zpasażerami około 130 osób. Katastrofa wydarzyła się tak szybko, że załoga nie zdążyła nawet spuścić łodzi ratunkowych, wskutek czego przypuszcza się, że większość pasażerów i załogi zatonęła..

Los Angelos, 31. 8. Na miejsce katastrofy pospieszył znajdujący się w pobliżu parowiec „Munami“.

Jak donosi kapitan statku, załoga jego wyłowiła dwie łodzie z pasażerami okrętu „San Juan“ Liczba ich nie została jednak przez kapitana „Munami“ bliżej określona.

Los Angelos, 31. 8. Ze stu pasażerów, którzy znajdowali się na pokładzie okrętu „San Juan“, zdołano, jak wynika z otrzymanych dotąd wiadomości, wyratować około 70 osób.

Parowiec „Bobb“, który przy zderzeniu został lekko uszkodzony, udał się z 27 pasażerami zatopionego okrętu „San Juan“ do San Francisco. Statek „Munami“„ na którego pokładzie również znajduje się kilkunastu rozbitków, pozostał jeszcze na miejscu katastrofy celem przeszukania okolicy i zabrania dalszych rozbitków. Przypuszcza się, że w pobliżu miejsca katastrofy znajduje się jeszcze wielu na miejscu katastrofy celem przeszukania okolicy i zabrania dalszych rozbitków. Przypuszcza się, że w pobliżu miejsca katastrofy znajduje się jeszcze wielu rozbitków.

Nowy Jork, 31. 8. Jak donoszą z Los Angelos katastrofa okrętowa w pobliżu Piguon Point rozegrała się tak szybko, że większość pasażerów nie zdążywszy wejść do spuszczonych łodzi, wskakiwała zrezygnowana do morza,czepiając się odłamków rozbitego okrętu.

„Bobb“, który uległ mniej poważnym uszkodzeniom, wysłał na ratunek kilka łodzi. Mimo silnej mgły dwie łodzie przepełnione rozbitkami, zdołały dobić do statku i uratować około 25 osób.

Lons Angelos, 31. 8. Według wiadomości nadeszłych z pokładów okrętów, biorących udział w akcji ratowniczej, wyratowano tylko połowę pasażerów i załogi okrętu „San Juan“. Dotychczas brak wiadomości o losie około 75 osób, które jak się przypuszcza, poniosły śmierć w falach morskich.

Wczasie katastrofy na morzu i pokładzie statku „San Juan“ rozgrywały się straszne sceny. Statek zatonął wpięć minut po katastrofie.

Los Angelos, 31. 8. Ostatnie wiadomości o katastrofie okrętowej w pobliżu wybrzeża kalifornijskiego nie przynoszą nic nowego.

Wiadomości o losie większej części rozbitków są sprzeczne, gdyż niektóre z nich mówią tylko o 40 zatopionych podczas gdy inne wyrażają obawę, że zatonęło około 70 osób.

Rozbitkowie uratowani przez „Munami“ i „Bobba“ opowiadają że widzieli na własne oczy, jak chylący się na bok statek pasażerski „San Juan“poszedł na dno wraz ze swym kapitanem.

80 osób pod gruzami budynku

Wielka katastrofa budynkowa w Algierze — 80 rodzin znalazło się pod gruzami domu. — Dotychczas wydobyto 26 trupów

Paryż, 31. 8.

W nocy z czwartku na piątek zawalił się w Algierze z niewiadomych dotychczas przyczyn **czteropiętrowy budynek, grzebiąc około 80 osób.**

Huk walących się murów był tak silny, że okoliczni mieszkańcy wybiegli wystraszeni na ulicę, aby przekonać się, co się stało. Przybyłe natychmiast straże i wojsko rozpoczęły utrudnioną z powodu natłoku ciekawych akcję ratowniczą. Z pod gruzów wydobyto całą rodzinę jeszcze żywą. Następnie odkopano 10 trupów Pozatem 8 osób jest ciężko rannych. **Zachodzi obawa, że znaczna część ofiar już nie żyje.**

Budynek ten od dłuższego już czasu znacznie się pochylił, co jednak nie spowodowało jego opróżnienia.

Według dalszych doniesień Havasa z pod gruzów wyratowano dalszych 15 ofiar, które odniosły obrażenia wewnętrzne.

Paryż, 31. 8. Jak donoszą z Algieru, zawalił się tam dom zamieszkały **przez 30 rodzin.**

Katastrofa wydarzyła się w nocy, przyczem **większa część mieszkańców została zasypana przez gruzy.** Przypuszcza się, że większość zasypanych zginęła.

Paryż, 31. 8. Według dotychczasowych wiadomości, w czasie katastrofy budowlanej **poniosło śmierć 26 osób.** Dotychczas zdołano wyratować rodzinę, składającą się z trzech osób. Następne 5 osób znaleziono już bez życia. W ciągu dalszej akcji ratowniczej wydobyto jeszcze około 20 ofiar katastrofy.

Echa stracenia Jakubowskiego

Dzienniki donoszą, że specjalna komisja partji demokratycznej, która zajęła się wnioskiem młodzieży demokratycznej, domagającej się wykluczenia z partji b. ministra sprawiedliwości Hustaedta z powodu odrzucenia przez niego prośby Jakubowskiego o ułaskawienie, nie znalazła podstaw do zarzucenia Hustaedtowi tej okoliczności z braku sumienności, ani też naruszenia głównych zasad partji demokratycznej.

Komisja wobec tego odrzuca wniosek młodzieży demokratycznej.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 2. września 1929 r.

Wczorajszy odpust

Tłumy wiernych brały w nim udział.

Wczorajszej niedzieli odbyło się w parafji naszej święto odpustowe Ścięcie św. Jana". Pogoda dopisała to też napływ wiernych był wielki, tak iż nasza Fara nie mogła wzystkich pomieścić. Większa część wiernych zalegała plac kościelny.

Nabożeństwo niemieckie o godzinie 8,45 odprawił ks. proboszcz Drążkowski z Nowej Cerkwi

Uroczystą sumę odprawił nowy prefekt gimnazjum w Chojnicach ks. Dr. Jank.

Podniosłe i do łez wzruszające kazanie wygłosił Wielebn. O. Pankracy, który już kilka tygodni w Chojnicach bawi.

Podczas nabożeństwa śpiewał udatnie przy akompanjamencie orkiestry symfonicznej chór Towarzystwa śpiewu Lutnia pod batutą swego dyrygenta p. Gierszewskiego.

Popołudniu odbyło się nabożeństwo odpustowe z procesją.

Znaleziono wytrych.

Ubiegłej soboty znaleziono obok Zakładu Poprawczego wytrych niklowy, który można odebrać w posterunku policyjnem.

Kronika policyjna.

Przytrzymano Kazimierza Wnuczaka z Warszawy, który przekroczył granicę Państwa z nieświadomości. Mimo to sprawę skierowanodo Sądu.

Przytrzymano za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej 2 osoby i to: Kołodziejczaka Rocha i żonę jego Zofję, których oddano do dyspozycji prokuratora

Rozczarowanie dla restauratorów.

Monopol Spirytusowy rozesłał do hurtowni następujący telefonogram:

„Z polecenia Dyrektora wstrzymuje się skup szkła zwrotnego a temsamem onuluje się okólnik wewnętrzny nr. 24. 5. z dnia 8 lipca br"

Zatem przedwczesną była radość restauratorów że pozbędą się próżnych butelek

Co wyświetla kino Nowości?

Kino Nowości wyświetla dziś i jutro wielkie rosyjskie arcydzieło filmowe pt. „Tułaczka ks. Trubeckiej". Wzruszający dramat z życia arystokracji rosyjskiej, onuty na tle prawdziwego zdarzenia.

W roli głównej znana i lubiana Mady Christians oraz Wilhelm Dieterle znany jako Baron Cygański. Rzecz dzieje się w Rosji, oraz Paryżu na Montmartre, dzielnicy Łacińskiej, i w kabarecie rosyjskim Złoty Kogut.

W spelunkach, mansardach studenckich i arystokratycznych pałacach dobierał reżyser Righelli typy do swego wielkiego filmu Tułaczka księżnej Trubeckiej.

Przedewszystkiem typy — twierdził z zapałem reżyser Righelli—w filmie takim, jak zamierzona przezemnie Tułaczka księżnej Trubeckiej dominującą rolę gra dobór odpowiednich, charakterystycznych postaci, który zdołałby wprowadzić widza w atmosferę fabuły. Przez kilka miesięcy Righelli odwiedzał zakazane spelunki, nory ostatniej nędzy, ubogie kawiarenki cudzoziemskie na peryferjach, gdzie zbierała się tułacza brać rosyjskich emigrantów. Obszedł mansardy studenckie w paryskiem Quartier Latin — i wreszcie skompletował zespół wspaniałych typów. Pozostawała druga część zamierzenia — i to znacznie trudniejsza. Angażowanie aktorów na emploi arystokratyczne. Moje hrabiny muszą być prawdziwemi arystokratkami, a moi książęta nie mogą być kelnerami we frakach — entuzjazmował się Righelli. Dzięki rozgałęzionym stosunkom wytwórni otrzymał reżyser zaproszenia na bale i wieczory w pałacu prezydenta i prezesa rady ministrów, oraz arystokratycznych pałacach dzielnicy Saint Germain. Tutaj wśród utytułowanych rozbitków rosyjskich wyłaniał Righelli wytworne, piękne typy, które tak upiększyły jego film. Świetne nazwiska byłego dworu rosyjskiego najwyższe tytuły rodzin książęcych, a pono nawet członków byłego domu panującego, stworzyły w filmie atmosferę rzeczywistości. Takich aktorów nie miał jeszcze żaden film.

od 1 — 15 września 1929 roku.

2 września br.

Liniewo, powiat Kościerzyna: świński.

Świecie: bydlęcy, koński.

3 września br.

Brzeźno, powiat Chojnice: kramarski bydlęcy koński.

Chełmno: bydlęcy, koński:

Wąbrzeźno: bydlęcy, koński.

4 września br.

Lubawa; kramarski, bydlęcy, koński.

Lubiewo, powiat Świecie: kramarski, bydlęcy koński.

Brodnica: kramarski, bydlęcy, koński.

5 września br.

Radzyń, powiat Grudziądz: bydlęcy, koński

Toruń-Miasto: bydlęcy, koński.

6 września br.

Kowalewo: bydlęcy, koński.

Lidzbark, powiat Brodnica: bydlęcy, koński.

9 września br.

Lipnica, powiat Chojnice: kramarski, bydlęcy koński.

10 września br.

Brusy, powiat Chojnice: kramarski, bydlęcy koński.

Czersk, powiat Chojnice: kramarski, bydlęcy koński.

Sulęczyno, powiat Kartuzy: kramarski, bydlęcy, koński.

11 września br.

Kartuzy: kramarski, bydlęcy, koński.

12 września br.

Nowe Grodziczno, powiat Lubawa: bydlęcy, koński.

Topólno, powiat Świecie: kramarski, bydlęcy koński.

13 września br.

Nowacerkiew, powiat Starogard: buhaje rozpłodowe.

10-ciolecie chojnickiego Sokoła.

Wczorajsze uroczystości 10-ciolecia Sokoła wypadły bardzo imponująco, przy cudnej pogodzie. Obszerny opis z ich przebiegu podamy jutro.

Wczorajsza niedziela w Charzykowie.

Jezioro charzykowskie zaczyna przeszktałcać się na tradycyjne miejsce wycieczkowe. Wczorajszej niedzieli przy pięknej i gorącej niedzieli, zaroiły się brzegi jeziora od licznych wycieczek zbiorowych. Nietylko z Czerska Tucholi, Starogardu i Ostrowitego, ale nawet z Bydgoszczy i innych dalszych miejscowości przyjechały towarzystwa oraz kółka familijne.

Szczególnem powodzeniem cieszyła się ślizgawka wodna. Frekwencja amatorów tej rozrywki była tak wielka, że schody ślizgawki były stale przepełnione. Ruch samochodowy na szosie charzykowskiej był naprawdę wielkomiejski. Wielkiem powodzeniem cieszył się autobus p. Bruskiego.

Kronika Bruska

Brusy, dnia 31. 8. 29 r.

W sprawie raka ziemniaczanego.

Jak wiadomo panuje w Brusach i niektórych sąsiednich wioskach rak ziemniaczany, który przy rozszerzeniu się mógłby spowodować klęskę dla całego kraju. Było dlatego w interesie nietylko okolicy Brus ale całego kraju, że Starostwo wydało surowe rozporządzenie energicznego zwalczania tego niebezpiecznego szkodnika kartoflija kotеż wszelkich podziemnych płodów. Wedle rozporządzenia Starostwa wolno było plantować jedynie sprowadzone w tym celu odporne na raka tego kartofle. Taksamo nie wolno było w tym r. w obrębie do 150 metrów od zabudowań plantować kartofli ani warzywa o płodach podziemnych. Nieprzestrzeganie przepisów pociągnie za sobą jaknajsurowsze kary.

Pomimo, iż na licznych zebraniach wcelu informacyjnym urządzonych i przez odpowiednie ogłoszenia wójtowskie plantatorzy zostali dostatecznie uświadomieni o niebezpieczeństwie raka, to niestety w kilkudziesięciu wypadkach już stwierdzono, że plantorzy kartofli sadzili zupełnie nieodporne lub mieszali takowe z odpornemi. Starostwo zarządziło energiczne badania plantacji kartofli. W innych przekroczenia czeka najsurowsza kara, na którą też zasługują.Miejmy nadzieję że w przyszłym roku nie znajdą się tak ciemni i zacofani którzy z głupoty i umyślnie przeszkadzają w wykorzenieniu raka.

Zastraszające mnożenie się kradzieży.

Na wybudowaniu Bruskiem skradziono p. Lepakowi kieszonkowy zegarek. Kradzieży dokonał pastuch niejaki J. S. z M. Glisna, który w pobliżu zabudowania p. Lepaka pasł trzodę bydła. Zegarek jemu odebrano i oddano właścicielowi.

P. Kosidowskiemu z Czapiewic skradziono z łąki około 2 gury torfu. Kradzieży dokonał w tym wypadku jego sąsiad. Taksamo w Czapiewicach skradziono p. Bruskiemu z jego budowli kilka mtr. kwadr. desek. Złodzieja nie wykryto. Dochodzenie w toku.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Wycieczki uczestników kursu nauczycielskiego.

Tuchola. Kierownictwo Kursu kwalifikacyjnego dla nauczycieli, odbywającego się przez miesiąc sierpień w tutejszem Seminarjum Nauczycielskim, zorganizowany przez Zarząd Okręgowy Chrześć. Stron. Nauczycieli Szkół Powsz. urządziło dla swych uczestników, a jest ich przeszło 100 z całego Pomorza a nawet innych dzielnic, szereg wycieczek krajoznawczych. Pierwsza wycieczka odbyła się pod kierownictwem inspektora szkolnego p. Zdeka, prof. p. Wandtkiego i rektora p. Ossowskiego do Wierzchlasu, celem zwiedz. lasu cisów staropolskich. Wyjazd nastąpił pociągiem aż do stacji Wierzchucin, a stąd ruszono pieszo do nadleśniczówki Wierzchlas; gdzie inspektor szkolny p. Zdek miał wykład na temat: „Biologja ziemi pomorskiej", w którym pomiędzy innemi wykazał warunki przyrodnicze umożliwiające utrzymanie właśnie na terenie nadleśnictwa Wierzchlas naszych staropolskich cisów. W rezerwacie cisów podał p. prof. Wandtke historję i biologję cisów, a rektor p. Ossowski mówił o opiece jaką rządy tak zaborcze jak i polskie otaczały i otaczają nad tym rezerwatem.

Następnie z rzędu wycieczka odbyła się do Charzykowa, słynnego miejsca wycieczkowego pod Chojnicami, gdzie mile spędzono całe popołudnie jednej bardzo upalnej niedzieli. Przedostatniej ludzieli odbyła się wycieczka do Gródka i to pod kierownictwem p. rektora Osowskiego. Ze stacji Leosi, dokąd jechano pociągiem, udano się do Gródka, a po drodze zwiedzono olbrzymi kamień „djabelski" zwany, gdzie jeden z uczestników dokonał zdjęcia fotograficznego, a kierownik szkoły z Gródka podał rozmaite legendy krążące o tym kamieniu w szerokiej okolicy. Wreszcie zwiedzono tamtejszą słynną elektrownię krajową Nadzwyczaj uprzejmy kierownik zakładów, oprowadził wycieczkowiczów po całym zakładzie, równocześnie zaznajamiając ich z powstaniem, rozwojem i działalnością tego przedsiębiorstwa. Kierownictwo elektrowni przewiozło wycieczkowiczów bezinteresownie swemi samochodami do Żura — miejscowości odległej od Gródka około 8 klm. gdzie buduje się nad Czarną Wodą drugą elektrownię ale znacznie większą od Gródka. Podziwiano wznoszące się gmachy i zakłady, których wykończenie jeszcze w bieżącym roku ma nastąpić. Koszta budowy zakładu w Żurze obliczają na 18 miljonów złotych. Samochodami przewieziono uczestników wycieczki na stację kolejową Drzycim, skąd nastąpił powrót pociągiem do Tucholi.

Ostatnia wycieczka odbyła się w sobotę 24 bm. nad morze polskie. Zwiedzono Gdynię, półwysep Hel itd.

Zawody strzeleckie.

Świecie nad Wisłą. Miejscowe Tow. Powst. i Wojaków obchodziło onegdajszej niedzieli swoje doroczne święto strzeleckie. Odmarsz nastąpił z Rynku do strzelnicy położonej w Dzikach. Wynik strzelania był następujący: najlepszy strzelec p. Franciszek Piasecki, drugi p. Józef Subkowski, trzeci p. Jan Piotrowski, czwarty p. Franciszek Śledziński, piąty p. Jan Bertholz. Wyżej wymienionym wręczono, po powrocie do miasta, w ogrodzie p. Szperkowskiego, nagrody.

Świecie ma własnego lekarza powiatowego.

Świecie, nad Wisłą. W niektórych pismach pomorskich ukazała się notatka, że lekarzem powiatowym powiatu świeckiego jest rzekomo p. dr. Kamiński z Gniewu, który dojeżdża 2 razy w tygodniu do Świecia, wskutek czego — zarówno w załatwieniu pacjentów jak i normalnym trybie urzędowania — wynikają duże trudności. Po zaczerpnięciu bliższych informacji okazuje się że nie jest tak jak o tym pewno gazety pisały. Powiat świecki w miejsce lekarza powiatowego p. dr. Hillara, otrzymał lekarza p. dr. Kwastę, który urzęduje stale w Świeciu już od 16 maja br.

Na rzecz ubogich.

Świecie, nad Wisłą. W najbliższą niedzielę 1 września br. urządza miejscowe Tow. Św. Wincentego a Paulo doroczny wielki bazar. Spodziewać należy się że ta impreza, z której czysty zysk przeznacza się na ubogich, znajdzie godne poparcie.

Wycieczka „Sokoła" warlubskiego.

Warlubie, pow. świecki. Miejscowy „Sokół" korzystając z zaproszenia prezesowej swego oddziału żeńskiego p. Czajkowskiej, urządził ubiegłej niedzieli wycieczkę na majętność Płochocin, której właścicielem jest p. Czajkowski. Po południu około pół drugiej wyruszyło towarzystwo w liczbie około 100 osób, z własną orkiestrą sokolą na czele, wozami p. Czajkowskiego, do celu wycieczki. Na uroczej łące, z jednej strony okolonej lasem, były przygotowane ławy i stoły dla wycieczkowiczów, którzy najpierw jednak woleli użyć kąpieli, względnie jeździć czołnami po jeziorze. Pod kierownictwem naczelnika p. Różańskiego przeprowadzono pokazy i piramidy. Wieczorem podejmowało wielcę gościnnie Państwo Czajkowskich wszystkich wycieczkowiczów kolacją. Po kolacji udano się do parku oświetlonego lampionami i tu bawiono się ochoczo aż do północy. Wreszcie podziękowawszy Państwu Czajkowkim za miłą gościnę wracali wycieczkowicze przepełnieni radością i zadowoleniem, wozami do domów

Sprzedawczyk.

Przechowo, pow. świecki. Pracownik Polskich Kolei Państwowych Franciszek Kubas, który przed niespełna rokiem nabył w Przechowie dom, sprzedał go ostatnio w ręce niemieckie, niejakiemu Gehrce z powiatu chełmińskiego. Wstyd i hańba sprzedawczykowi! Sprzedawczyk czyni obecnie starania by nabyć jakąś nieruchomość w Marjankach, a nawet w Jeżewie czy też okolicy, przeto ostrzegamy obywateli — Polaków by go traktowali jako sprzedawczyka, gdyż ten niewątpliwie znowu zaprzedał by nabytą realność w ręce niemieckie. Oby to nasze ostrzeżenie nie poszło na marne.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Katolickie Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Męskiej Zebranie Zarządu dziś w poniedziałek o godzinie 8-mej wieczorem w Szkole Powszechnej. Prezes.

Lutnia. Wspólna lekcja dla chóru mieszanego odbędzie się jutro w wtorek o godzinie 8 wieczorem w szkole Kompletny chór konieczny Dyrygent.

Zebranie Tow. Mężczyzn Katolików w poniedziałek dnia 2 września br. o godz. 8 wieczorem w salce Konsumu Urzędniczego. Wykład wygłosi red. Chełmiński

O liczny udział członków i sympatyków prosi

Zarząd.

Zebranie Tow. Powst i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w środę dnia 4 września o godz. 8 wieczorem. Ponieważ na porządku obrad bardzo ważne sprawy, przeto wszyscy druhowie wolni od służby winni się stawić.

Wolność!

(—) Morawski, prezes i por. rez.

Klub Tennisowy. Zebranie odbędzie się w piątek dnia 6 bm. o godzinie 8 wieczorem w hotelu Dworcowym. Przybycie członków konieczne. Zarząd

KRONIKA GDANSKA

Zakłócenie spokoju nocnego.

Paweł Dziaczyk robotnik z Gdyni (Szosa Gd.) Stefan Zaroszewski Gdynia (Szosa Gdańska), i Władysław Szymański ślusarz z Gdyni (ul. Portowa) przytrzymani zostali onegdaj za opilstwo i zakłócenie spokoju nocnego.

Zderzenie parowców kolejowych.

Onegdaj najechały na siebie dwa parowozy w porcie przy wieży wodociśnień. Zderzenie było dość silne, gdyż jeden z nich ciągnący za sobą cztery wagony ładowane żelaznym łomem, został poważnie uszkodzony drugi zaś lżej. Ofiar w ludziach nie było.

KRONIKA GDYŃSKA

Nieszczęście parowca na Bałtyku.

Statek indyjski „Jaelavera" Gwiazda Mórz, który niedawno temu zawitał do Gdyni z ryżem dla tamtejszej łuszczarni a w Nowymporcie zabrał 7000 ton węgla przeznaczonego dla Livorne we Włoszech, uległ na Bałtyku w pobliżu brzegów niemieckich uszkodzeniu maszyn. Kierownictwo statku powołało na drodze radjowej pomoc holowników z Kilonji, która natychmiast wy ruszyła w drogę i przyholowała okręt do Holtenau, gdzie zostanie naprawiony.

Znowu pijany motocyklista.

Ulicą Pfefferstadt zauważył patrolujący tam że tej nocy policjant, pewien motocykl, który w dziwnych wykrętasach jechał w dół ulicy. Uważał więc zastosowne wkroczyć i maszynę zatrzymać. Okazało się, że motocykl prowadzony był przez „zawianego" kupca Fritza J., zamieszkałego we Wrzeszczu. W przyczepce znajdował się kolega jego, również kupiec z Wrzeszcza, który jak jego kolega również był porządnie wstawiony. Wobec tego, że żaden z tych panów nie czuł się na siłach, by poprowadzić maszynę, odstawiono ich aż do wytrzeźwienia do aresztu a motocykl zagarażowano.

Napad w biały dzień.

W ostatnich czasach kroniki policyjne notowały dość częste wypadki napadów, dokonanych w okolicy Bischofsberg i Gruenguertel, a prawie zawsze napastnikami byli młodzi chłopcy. — Ostatnio znowu zanotowano taki wypadek, który wskazuje, że i dotychczasowe były przez tych samych sprawców dokonane. Gdy bowiem chłopak biurowy firmy szedł przez Bischofsberg w celu zainkasowania kilku rachunków dla swej firmy, przystąpiło do niego dwuch młodych drabów. Uszli wszyscy razem kilka kroków, poczem napadli na niego i usiłowali wyrwać mu teczkę. Napadnięty jednak nie stracił odwagi, przeciwnie tak energicznie się bronił, że zdołał się uwolnić od napastników i począł uciekać. Napastnicy gonili go jeszcze jakiś czas, wreszcie, gdy zbliżali się już do osiedli, dali za wygranę i nawrócili. Byłoby wskazane, by policjanci patrolujący w pobliżu zwrócili baczniejszą uwagę na stosunki bezpieczeństwa, które pozostawiają bardzo wiele do życzenia.

Firma Sternfeld

po znacznem rozszerzeniu swego przysiębiorstwa zdobyła się na nową sensację, urządzając t. zw. dnie serjowe, podczas których zakupić można serjami za 95 fenigów, 2,85, 6,75 i 10,90 i t. d. całe serje kompletów kuchennych, stołowych oraz bielizny, kapeluszy, ubrań itd. Setki ludzi

Dokształcająca Szkoła Zawodowa.

Od dnia 3. września br. będzie istniała druga Dokszt. Szkoła Zawod., mianowicie odrębna „Szkoła Dokształcająca Handlowa" dla uczniów i uczennic kupieckich. 1930

Uczniowie i uczennice winni się zgłosić dnia 3. września br. o godz. 18-tej (6 po poł.) w Państwowej Szkole Handlowej, ulica Dworcowa. 1939

Rada Nadzorcza
Dokształcającej szkoły Zawodowej.

Ogłoszenie.

Nadleśnictwo Państwowe Laska

poczta Chełmy-Małe sprzeda w drodze publicznego przetargu w dniu 10. września br. o godz 10-tej przed południem w kancelarji Nadleśnictwa w Lasce II. pokos trawy z łąk meljoracyjnych, oraz

drewno opałowe

i w dniu 17. września br. o godz. 10-tej przed południem w lokalu p. Pawła F...lskiego w Brusach

drewno opałowe

tj. szczapy, wałki, i gałęzie. Płacić należy natychmiast podczas licytacji. 1929

Nadleśniczy Państwowy.

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj **wielki wybór.** Wyroby znanych **pierwszorzędnych** fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające **cerę** po najniższych cenach poleca

BRACIA HUBERT
właśc. Juljan Hubert
Drogerja — Perfumerja
CHOJNICE (Pom.) **Gdańska 18**
Rok zał. 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okno wystawne.

Spedycja samochodami
i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen
u. Dworcowa 7.
Tel. 6. **Tel. 6.**

W ogrodzie cukierni RADKE

We wtorek, dnia 3. września 1929 r.

Noc wenecka.

Wzmocniony zespół muzyczny.

Nadzwyczajna dekoracja i bajeczne oświetlenie ogrodu.
Ciasta, napoje i lody najlepszej jakości. Pierwszorzędne wina.
O jak najliczniejszy udział prosi

B. Radke
właściciel cukierni.

KINO NOWOSCI

W poniedziałek i wtorek 2 i 3 bm.
o godz. 8.30 1924

Wielkie rosyjskie arcydzieło filmowe!

Tułaczka Księżnej Trubeckiej

Wzruszający dramat z życia arystokracji rosyjskiej, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia. W roli głównej sławy ekranów jak: **Mady Christians** oraz **Wilhelm Dieterle** znany jako **„Baron Cygański".** Rzecz dzieje się w Rosji, oraz w Paryżu na Montmartre, dzielnicy Łacińskiej, i w kabarecie rosyjskim „Złoty Kogut". Wspaniała gra artystów! Film, jakich mało!

Ceny zwykłe! Ceny zwykłe!

Polecamy wielki wybór książek:

do nabożeństwa,
religijnych,
powieściowych,
naukowych,
kucharskich.
Przewodniki po Pomorzu
i Kaszubach.

Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

Trumny

Jak i wybicia do trumien
wykonanie pierwszorzędne, mam stale na składzie po mularkowanych cenach

Fr. Kiedrowski
magazyn mebli i trumien
ul. Człuchowska 6. **ul. Człuchowska 6.**

Przetarg przymusowy

Dnia 3. bm. o godz. 18. sprzedam w Nowym Dworze najwięcej dającemu za gotówkę:
1 żniwiarkę.
Zbiórka licytantów przed sołectwem.

Szeleziński
Kom. sąd. Chojnice. 1925

Uwaga!

Za długi mojej żony Anastazji Borzyszkowskiej z Kiedrowic nie odpowiadam, albowiem takowa opuściła mnie bez powodu. 1932

Franciszek Borzyszkowski.

Polecam po zniżonych cenach.

Deski sosnowe, dębowe, orzechowe i brzozowe, szalówka, kantówka, bale dębowe, bukowe, brzozowe, dzwony, sprychy, dyszle dębowe do maneż. pale dębowe i sosnowe i drzewo opałowe. 1927

B. Landowski
Chojnice tel. 117.
Handel — Drzewa.

Poszukuję dla mego składu bławatów i towarów krótkich

ucznia
z lepszem wykształceniem szkolnem,
oraz
uczennicy
władający językiem polskim i niemieckim.

Juljusz Schreiber
Chojnice, Rynek 17.

5000-zł.

pożyczki na I hipotekę za procentem podług umowy poszukuję do powiększenia mego fabrycznego przedsiębiorstwa w powiecie Kościerzyna. Zgłoszenia skierować do eksp. Dz. Pom. pod **„Dobra Gwarancja".**

Samochód

limuzyna luksusowa 6 cyl. Chevrolet w każdej porze dnia i nocy do wynajęcia. Ceny przystępne. 1919
Właść. D. Grzywacz.
Dorożka 21 Telef. 210.

Tanio na sprzedaż.

Łóżko z materacem, 6 krzeseł dębowych, leżanka, stół do rozsuwania, starożytne biurko, wózek sport. i inne rzeczy.

M. Dolna,
Dworcowa 2
wejście z Angowickiej.

Uczennica

władająca językiem polskim i niemieckim, córka porządnych rodziców, zaraz potrzebna. Zgłosz. do eksp. Dzien. Pom.

Pokój

dobrze umeblowany, słoneczny, dla lepszego pana lub panienki do wynajęcia. ul. Młyńska 15. II piętro.

Przyjmię jeszcze jednego

chłopca na stancję.

Ciepły słoneczny pokój. Adres wskaże eksp. Dzien. Pom. 1928

Bezdzietne małżeństwo poszukuje od 1. października br.

2 pokoi z kuchnią.

Zgłoszenia do eksp. Dzien. Pom. pod nr. **55.0**

Potrzebuję zaraz 2 dzielnych

czeladników szewskich.

Józef Rychter
skład obuwia i skór
Brusy (Pomorze)
ul. Dworcowa 2.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 6. — Pocztowe konto czekowe 201 832 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice. — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom." — [illegible] — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński — Drukiem i nakładem druk. „Dzien. Pom." w Chojnicach.
Wyd. Władysław Juljusz Schreiber.